

11 mocarstw hokejowych w Krynicy

Kanada i U. S. A. na czele. Szwecja przewodzi Europie. Brak tylko Niemców

Zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od pierwszych w Polsce mistrzostw świata, a dotychczas nie wiemy jeszcze napewno z jakimi przeciwnikami spotka się nasza reprezentacja hokejowa. Gorzej nawet, bo niespokojne duchy dziwnikarstwa sportowego uważały za właściwe ogłosić bez należytego sprawdzenia szereg sensacyjnych wiadomości, w rodzaju zapewnionego udziału w mistrzostwach hokejowych Szwajcarii lub definitywnej odmowy Francji.

Oczywiście wytworzył się zamęt straszny. Nikt już nikomu nie wierzy, a wszyscy powtarzają wiadomości nieścisłe. Wobec tego postanowiliśmy zobrazować ogólny stan zgłoszeń na hokejowe mistrzostwa świata w Krynicy (1-8 lutego r. b.) na zasadzie informacji źródłowych.

Zdajemy relację w porządku alfabetycznym:

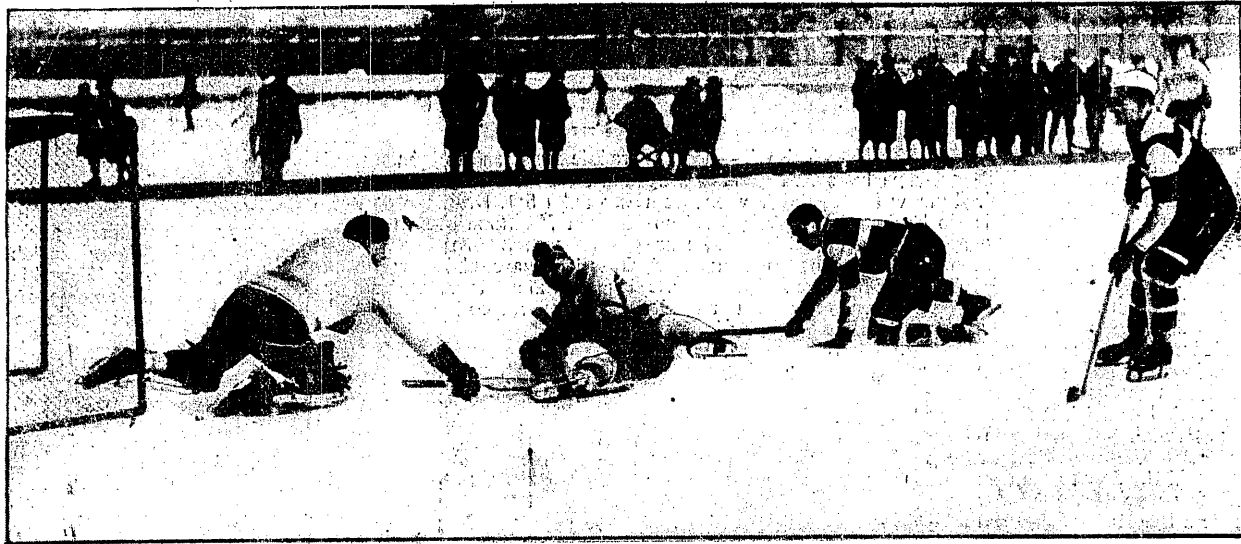
Anglia wbrew informacjom, płynącym ze źródeł niemieckich, była jednym z pierwszych krajów, które zaakcentowały dobitnie i stanowczo chęć uczestniczenia w turnieju krynickim przez wpłacenie 20 dolarów kaucji. Kaucja ta w myśl przepisów międzynarodowych przepada w wypadku wycofania się zapisanej drużyny.

Mjr. Patton, prezes The British Ice Hockey Association, zawiadomił PZHL, że drużyna Wielkiej Brytanii przybywa do Krynicy 31 stycznia w składzie następującym: F. Little (bramka), B. N. Sexton, W. H. Mackenzie, C. A. Trihardt, G. Holmes (obrona), I. C. P. Magwood (kapitan), B. Carr-Harris, N. Meland, A. J. Grace, N. S. Grace, B. H. Fawcett, oraz F. A. de Marwichi; o tym grzeczny pogłosk, że jest pochodzenia polskiego.

Drużyna angielska w swym reprezentacyjnym składzie rozegra mecze w Arosa, St. Moritz, Zürichu, Chamonix, Eylac, Londynie, Berlinie i wreszcie w Katowicach z reprezentacją Polski (27 lub 28 stycznia).

Austria była też w zgłoszeniach bardzo punktualna. Kaucja już jest wpłacona. Oesterreichischer Eishockey-Verband dotychczas nie dał P. Z. H. L. żadnych informacji, co do składu swej drużyny. Domyślać się jednak łatwo: WEV plus Ertl z Poetzleindorfu, Tatzler z Policyjnego K. S. oraz kilku innych.

Belgia odmówiła przyjazdu. Przed kilku dniami Ligue Belge de Patinage sur Glace przesała do PZHL strasznie długi list, w którym z rozpaczą w głosie stwierdza niemożliwość przyjazdu do Krynicy z powodu zupełnego braku możliwości treningu.



NA BOISKU HOKEJOWYM POLONJI
Emocjonujący moment z meczu A. Z. S. II — Polonia II 2:2.

Belgowie przysłał natomiast swego delegata na kongres LIHG, oraz kilku wpływowych dziennikarzy.

Czechosłowacja, której przyjazd miał być wątpliwy, nadesłała do PZHL niewątpliwie 20 dolarów i oficjalne zgłoszenie. Poza tym według nieurzędowych wiadomości z Pragi Czeskosłowensky Svaz kanadského Hokeje ustalił już szkielet reprezentacji, złożony z jedenastu graczy. W skład zespołu czeskiego, który już pięciokrotnie był mistrzem Europy, wchodzi: Peka Hromádka, Maleczek, Tožiczka, (bramka), dr. Puzbauer, Kral, Szihoher, Peters (wszyscy LTC — Praha), Steigenhofer (Slavia — Praha), Dorazil i Matern (TEV — Opawa).

Jako trener - amator oraz „coach” (opieką) drużyny przyjeżdża dr. Watson, który jednocześnie organizuje podróż reprezentacji Kanady. Jak wiadomo, dr. Blake Watson był przez całą zimę trenerem i graczem LTC — Praha.

Francja, należąca według „Vossische Ztg.”, również do zbuntowanych, jest zgłoszona zgodnie z wszystkimi prawidłami. Kaucja wpłacona. Jadąc do Krynicy, reprezentacja Francji zatrzyma się w Berlinie, gdzie rozegra dwa spotkania (28 i 29 stycznia). Nie jest również wyłączone, że Francja rozegra spotkanie z drużyną polską w Katowicach.

Italia chce i będzie grać w Krynicy. Tyle tylko można wynioskować z listu Federazione Italiana Degli Sporti del Ghiaccio (z załączoną kaucją). Nie ulega wątpliwości, że w sympatycznym zespole włoskim ujrzymy wszystkie filary H. C. Milano z

Roncarellim i Trovattini na czele.

Japonia przez usta dr. Seiji Yamaguchi, prezesa Manchuria Medical College w Mukdenie, stwierdziła z żalem niemożność przyjazdu do Krynicy. Podróż przez całą Azję i Rosję jest zbyt kosztowna dla kieszeni studentów japońskich.

Kanadzie należałoby właściwie umieścić pod literą M, ponieważ reprezentować ją będzie na zasadzie upoważnienia Związku Kanadyjskiego drużyna Manitoba University Grandduces, wice mistrz amatorski Kanady. Zespół ten jest o wiele silniejszy od zeszłorocznego reprezentanta — drużyny fabrycznej CCM, o czym świadczyć może fakt, że dr. Watson nie bez dumy mówi o sobie jako o „najlepszym graczem słynnej Manitoby”.

Manitoba przyjechała do Europy 10 stycznia w dziewięciu

osobowym składzie. Program jej gier obejmuje: Berlin (13 — 15 stycznia), Praga (17 — 18 stycznia), Wiedeń (20 — 21 stycznia), Innsbruck, Garmisch, Monachium, Füssen, Zürich, Davos, St. Moritz, Mediolan i Krynica (ewentualnie jeden mecz w Katowicach). Na mistrzostwa przyjeżdża Manitoba 1-go lutego, co zupełnie wystarcza, zważywszy, że Kanada gra dopiero w finale.

Skład Kanady brzmi następująco: Putee, Williams, Mac Vey, Hill, Mackenzie, Morris, Mac Callum i Pidcock. Dziwiątym jest dr. Blake Watson.

Projektowane tournée drugiej drużyny kanadyjskiej — Blaimore — wzięło w łeb, ponieważ zabrakło w Europie gwarancji finansowej.

Z Niemcami miał PZHL bardzo ciekawą przeprawę. Dnia 18 listopada Deutscher Eislauf

Verband zawiadomił PZHL, że zgłasza swą drużynę i w najbliższym czasie poda nazwiska graczy. Od tego czasu nie było od związku niemieckiego żadnego listu, żadnej odpowiedzi na pisma polskie. Jednocześnie szerzyły się wiadomości o ogólnym bojkocie sportowym niemieckopolskim, a prasa Rzeszy zaczęła ignorować Krynice.

Wreszcie parę dni temu PZHL, otrzymał naskutek swej depeszy lakoniczny telegram, treści następującej: „Nasz udział w mistrzostwach świata, niestety, niemożliwy”.

Oto rezultaty polityki w sporcie. Z odpowiedzi tej widać, że Niemcy zwlekali do ostatniej chwili, jednak szowinistyczne wpływy polityczne zdołały sobie zapewnić przewagę.

Do zaślepionych trzeba się odnosić z pobłażliwością.

Rumunia nadesłała zgłoszenie i kaucję. Będzie to debiut międzynarodowy reprezentacji Rumunii, która nigdy jeszcze nie brała udziału w mistrzostwach świata. Wątpliwe jest, czy Federatia Romana de Sporturi de Iarna nadeszłe wybornych graczy przed 25 stycznia, ponieważ wówczas dopiero zakończone zostaną mistrzostwa hokejowe Rumunii.

Udział Szwajcarii stoi dotychczas pod znakiem zapytania. Szwajcarzy niebardzo kwapią się z wyjazdem, ponieważ mają 4-ch najlepszych graczy z rekonwalescentem Torianim na czele nie do użytku, oraz obawiają się ogromnych kosztów przyjazdu do odległej Polski, sięgających 10.000 złotych.

Szybka interwencja PZHL i rzeczowe wyjaśnienie, że koszty nie przeniosą 3.000 franków

szwajc., przypuszczalnie zrobi swoje. Dla tamtejszych stosunków charakterystyczny jest fakt, że pewien mecenasz sportu hokejowego ofiarował swym pupilom 3.000 franków na koszty udziału w mistrzostwach świata!

Stany Zjednoczone A. P. dotychczas nie zgłosiły do PZHL swej reprezentacji. Więcej nawet: Amateur Athletic Union nie zamienił ani jednego listu ze związkiem polskim.

Ostatnie jednak informacje PAT z Ameryki nie przedstawiają już żadnych wątpliwości, że poraz drugi w dziejach hokeju USA weźmie udział w turnieju oficjalnym LIHG. Na reprezentanta wyznaczony został Boston Hockey Club, który według pogłosek ma w zupełności dorównywać kanadyjczykom.

BHC przyjeżdża z Nowego Jorku bezpośrednio do Krynicy w składzie następującym: Sanford, Mahoney, Anderson, Ramsew, Nelson, Cushman, Hall, Elliot, Ripley, Thayer, Dagniel, Lidel i Fraser.

Dotychczas USA grało tylko raz w Europie w czasie Olimpiady w Chamonix w 1924 r. i uległo w finale Kanadzie 1:6, będąc zresztą jedynym przeciwnikiem, który zdołał stawić opór mistrzom świata.

Szwecja potwierdziła swój telegram zgłoszeniowy, o którym już pisaliśmy w swoim czasie, listem oficjalnym.

Udział tej reprezentacji, nieobecnej na mistrzostwach w ciągu ostatnich 6-ciu lat, jest wielkim sukcesem PZHL. Najwyższa europejska klasa w grze i najwyższa światowa klasa w dzeltmenerii — coś może być miłszego dla oka sportowca!

Icehockeyförbundet wzmacni zapewne swego mistrza H. K. Goeta (Sztokholm).

Węgry zamakają naszą listę zgłoszeń. Udział zupełnie pewny, kaucja wpłacona. Budapesti Koresolyazo Egyet zgłosiło następującą osiemnastkę graczy: Kerekessy, Monostroy (bramka), dr. Lator, dr. Barna, Bikar, Weiner, Baty, Jeney, Rainay, Minder, hr. Bethlen, hr. Revay, Mar go, Halmay, Barna, dr. Krepuska, Farkas i hr. Teleky.

Ze względów statutowych reprezentacja ta będzie musiała ulec okrojeniu do 15-tu osób.

Reasumując nasz przegląd, konstatujemy, że udział w turnieju krynickim został zapewniony ze strony następujących 11 państw: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Italii, Kanady, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Węgier i Polski. Możliwy jest przyjazd Szwajcarii, natomiast Belgia, Japonia i Niemcy zostają w domu.

End.



ASY MEETINGU PLYWACKIEGO W WAKOWIE
od lewej: Medricky (Slavia, Praga), Bocheński (A.Z.S., Warszawa) i Antos (Sparta, Praga).



HOKEIŚCI POLSCY W WALCE
Moment z meczu Team A — Team B. Akcje Krygier — Tupalski i Kwidzie. Godlewski i.



HOKEIŚCI WARSZAWSKIEJ SKRY
wybili się od razu na czoło zespołów robotniczych, odnosząc pełnowartościowe zwycięstwo nad Warszawianką 5:2.



WALKA O KRAZEK
Moment z meczu A. Z. S. II — Polonia II 2:2 o mistrzostwo warszawskie klasy B.

9 1/2 miliona złotych na sport

przewiduje preliminarz budżetu państwowego na rok 1931

Od jesieni 1926 r. t. j. od czasu utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego w budżecie państwa przeznaczane są specjalne sumy na sport i wychowanie fizyczne. Przeciwnie sumy te wynoszą od 10 do 12 milionów złotych i rozrzucone są głównie w budżetach: Min. Spraw Wewnętrznych (sport w policji i Korpusie Ochrony Pogranicza), Min. Spraw Zagranicznych (fundusze propagandowe), Min. Robót Publicznych (turystyka), Min. Spr. Wojskowych (wychowanie fizyczne w wojsku) i Ministerstwa Oświaty.

W tym ostatnim ministerstwie mieszczą się największe i najważniejsze pozycje, a mianowicie budżet P. U. W. F., wychowanie fizyczne w szkołach, sport wśród akademików, na wyższych uczelniach i t. d.

Cieży krzyż ekonomiczny spowodował, że w budżecie na rok 1931/32 zostały przeprowadzone liczne oszczędności, których ofiarą padły niestety również niektóre pozycje sportowe; wszystkie inne zostały nieco zmniejszone w porównaniu z ubiegłymi latami. Trzeba jednak uwzględnić, że w ubiegłych latach budowa Centralnego Instytutu Wych. Fizycznego pochłonęła większość sum przeznaczonych na sport, podczas gdy w roku przyszłym sumy te będą mogły być użyte na inne cele.

Najważniejszą pozycją w budżecie sportowym jest — jak już podkreśliśmy — suma przeznaczona na wychowanie fizyczne młodzieży. Wynosi ona 8 milionów złotych (w roku 1928/29 — 9.985.575 zł.). Suma ta dzieli się na cztery części. Pierwsza część w wysokości 589.972 zł. przeznaczona jest na uposażenie i administrację (w roku ubiegłym — 518.266 zł.).

Utrzymanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego kosztować będzie państwo w roku przyszłym 700.000 zł., a więc o 300.000 więcej niż w roku ubiegłym.

Na inwestycje i pomoce subwencyjne prelinnowano 1.100.000 zł. (o 395.371 zł. mniej niż w roku ubiegłym). Kwota ta jest przeznaczo-

na udzielanie pomocy stowarzyszeniom, związkom, klubom oraz instytucjom sportowym na budowę urządzeń sportowych, zakup sprzętu i pomoc w dziedzinie wychowania fizycznego.

Przeważną część budżetu P. U. W. F. pochłonięły oczywiście koszty organizacji i prowadzenia prac wychowania fizycznego. Z ogólnej sumy 5.610.028 zł. przeznaczono: na płace instruktorów kon-

ty organizacji i prowadzenia prac wychowania fizycznego. Z ogólnej sumy 5.610.028 zł. przeznaczono: na płace instruktorów kon-

ty organizacji i prowadzenia prac wychowania fizycznego. Z ogólnej sumy 5.610.028 zł. przeznaczono: na płace instruktorów kon-

Śląsk i Warszawa pod znakiem boksu

Lódź -- Śląsk i Warta -- Polonia

Czy Górny będzie walczył. Kto lepszy: Goss czy Forlański

W niedzielę 18 b. m. rozegrał mecz bokserski Lódź — Górny Śląsk. Spotkanie tych dwóch przodujących pięściarskich okręgów już raz, przed rokiem w styczniu, dało wynik remisowy. Od tego czasu układ sił zmienił się nieznacznie. Lódź zrobiła znaczne postępy, Śląsk również jednak nie pozostał w tyle. To też wynik jest najzupełniej otwarty.

Losy spotkania zależą jednak od czegoś innego. Oto 19 stycznia m. in. Górny i Wochnik. Oslabiłoby to znacznie reprezentację Śląska i wzmocniłoby nadzieję Łodzi na zwycięstwo. Sprawa jest jednak dotąd nie wyjaśniona i dopiero start drużyny Śląskiej wyświełi ją całkowicie.

Lódź będzie reprezentowana przez siedem wag, bez ciężkiej. Możliwe jest, że Śląsk zgodzi się rozegrać dwa spotkania w innej wadze. Skład Łodzi jest następujący: Pawlak — Spodniekiewicz, Cyran — Klimczak, Seweryniak — Stahl II. Jest to ten sam skład, który wygrał we wtorek spotkanie z Brnem, z wyjątkiem wagi średniej, gdzie walczy Stahl zamiast Trzonka.

Śląsk ma wystąpić w składzie następującym: Moczek, Kokoł, Górny, Wochnik, Kowalik, Wietorek, Niesobski. W razie gdyby Górny i Wochnik zostali zawodowcami zastąpią ich Rudzik i Konieczny.

Warszawę czeka w niedzielę pierwszorządna sensacja bokserska. Zapowiedziany bowiem mecz pięściarski mistrza Polski

Warty (Poznań) z Polonią przyniesie szereg spotkań, na których wynik czeka cała Polska. Przedwzrostkiem Goss — Forlański. Nokaut, zadany mistrzowi Polski i wicemistrzowi Europy w Poznaniu przez warszawianina, uczynił go głośnym w Polsce pięściarzem. Goss szedł dalej konsekwentnie po drodze swego rozwoju. I dziś

znawca, który widział go w ringu, uważa ów nokaut nie za przypadek, a za zrozumiałą konsekwencję jego wysokiej klasy. Goss jest już bokserem pierwszorzędny. Umie on wszystko w ataku, ma może tylko słabszą defensywę i zamoło rutyny. Forlański od czasu porażki z Gossem zrobił też ogromne postępy, zna on pozatem swego

przeciwnika i będzie się umiejętnie wystrzegał jego zabójczych sierpów. Mistrz Polski pata pozatem żądzą rewanżu. Będzie to jedna z najlepszych walk, jakie oglądała dotąd Polska.

Drugim ewenementem będzie spotkanie Mizerski — Wiśniewski. Mistrz Polski, twardy, ambitny, nieustępliwy, może być pokonany tylko przez pierwszorzędną technikę, popartą ciociem. Mizerski ciocię posiada, technicznie zrobił postępy ogromne. Czy wystarczy one do zwycięstwa, zobaczymy. Zwycięstwo to zapowiadane jest jednak już od szeregu lat i czas już najwyższy, aby było zrealizowane. Inaczej wzięci będziemy musieli w wielką przyszłość Mizerskiego. Niepowstrzymanie emocje zapowiada również spotkanie dwóch doskonałych techników Majchryckiego i Seyda, oraz pierwszy występ rekonwalescencji Kaimierskiego w walce z Wołniakowskim.

Kluby wystąpią w zestawieniach następujących (Warta na pierwszym miejscu, od wagi papierowej począwszy): Wyżkowski — Pasturek, Anioła — Daniski, Arski — Wolski, Majchrycki — Seydel, Wiśniewski — Mizerski.

Zwycięstwo Warty nie ulega wątpliwości. Wynik zapowiada się w najniższym wypadku jako 6:10 dla Polonii.

Mecz odbędzie się o godz. 12 w sali Colosseum.

Zapowiadany na poniedziałek mecz Warta — Makabi nie odbędzie się. Mistrz Polski gra tylko raz, z Polonią.

Kanadyjczycy już gromią Europę

Pierwsze mecze w Berlinie

BERLIN. — Tel. wł. — Reprezentacja hokejowa Kanady przyjechała do Berlina po 14-stodniowej podróży przez pół kontynentu kanadyjskiego, ocean Atlantycki, kanał La Manche i pół Europy.

W pierwszym meczu z Berlinem S. C. Kanadyjczycy byli wy-

raźnie zwyciężni, to też nie wysilali się zupełnie i zwyciężyli w stosunku 5:1. Drugiego dnia pokonała Manitoba reprezentację Niemiec (złożoną z Berlinczyków i Bawarczyków) w stosunku 7:1. Kanadyjczycy też nie pokazali jeszcze co potrafili.



Keller

Ubiegła niedziela

Turniej strzelecki w Poznaniu zorganizowany przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w broni małokalibrowej przyniósł pełne zwycięstwo zawodnikom AZS. W strzelaniu drużynowym zwyciężył zespół AZS-u w składzie Galiński, Rafiński, Szyzyczyński, Szulc i Martyszas, uzyskując 833 pkt. na 1000 możliwych do zdobycia. W strzelaniu indywidualnym państwo pierwsze miejsce zajął AZS w składzie Lanżanka, Szylerówna, Kochanowiczówna, Adamczykówna, Tygiermanowiczówna, osiągając 297 pkt. W strzelaniu indywidualnym państwo: 1) Szylerówna (AZS) przed Lanżanką, w strzelaniu państw Galiński (AZS) przed Rafińskim (AZS).

Eliminacyjne zawody zapasnicze przed ustaleniem reprezentacji Łodzi na mecz międzyokręgowy Pomorze — Łódź w Bydgoszczy w dniu 1 i 2 lutego odbyły się w Pabianicach. Zwyciężyli w poszczególnych kategoriach (od w. koguciej począwszy) Lange — Maciejewski, Gasiorowski — Meyer, Zawada — Rusato, Kubik — Sułata, Militowski — Zaleski, Kosowski w o. i Lipczyński — Oleska.

Gnieźno. Stella — Warta 1:0. Rozegrane w niedzielę towarzyskie zawo-

dy hokejowe przyniosły niespodziewane zwycięstwo gospodarzom nad drużyną zeszłorocznego mistrza okręgu poznańskiego. Decydująca bramka padła już w 1 min. gry pierwszej trójki i wynik do końca nie uległ zmianie mimo intensywnych wysiłków Warty. Sedziował p. Z. Piotrowski z Poznania.

Białystok. Dnia 11 i 12 zakończony został kurs narciarski na terenie Białego stoku.

Kierownikiem kursu był p. Ludertowicz. Kurs kończyło 27 osób, w tym 6 pań. Uczestowało na kurs 37 osób. Dla popularyzacji narciarstwa kurs po skończeniu zajęć wracał na nartach ulicami miasta.

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wydała Okręgowa Urzędy W. F. dla zaproszonych gości zniżki 50-procentowe

Na wyścigi motocyklowe do Zakopanego w dniu 17. 18 b. m. przyjeżdżają z zagranicy specjalści do wyścigów dirt-track; p. T. Ischinger na maszynie Rad D., H. Ludwik na Douglasie, H. Roeder na A. I. S. Czerniak i zawodnicy poznający też stanowić będą dużą konkurencję dla Krakowian, z których trzeba wziąć pod uwagę: Holuba na Harley'u, Damskiego na B. M. W. oraz na Harley'u, M. Rippera na „Praga” 500 cm. Przewidywany jest udział około 30-tu maszyn. W skład programu wchodzi: pogon za lisem oraz skoki na motorach.

16 uczestników Zjazdu Gwiazdztwo do Monte Carlo przejeżdżać będzie w nadchodzącą niedzielę 18 stycznia przez Warszawę. Obrali oni sobie

Program przyjęcia przedstawi się jak następuje:

Zaproszeni gromadzą się na Zamku od godz. 16.45, tak, aby już o godz. 17.15 oczekiwali Pana Prezydenta.

W wyznaczonej sali będzie utworzony szpalet kolejno według przynależności związków do Z. Z.

Z chwila wejścia Pana Prezydenta prezes Z. Z. plk. Ulrych wygłosi imieniem świata sportowego powitanie, poczem wręczy P. Prezydentowi srebrną tarczę. Po tym akcie powitania plk. Ulrych przedstawi obecnych Pana Prezydenta.

W czasie herbatki kierownik techniczny Komitetu olimpijskiego, mjr. dypl. Sterba wygłosi krótki referat.

Stosownie do porozumienia z państwowym Urzędem Wych. Fiz. i P. W. wy

MAKSYMILJAN STOLAROW

Rok 1930 w polskim białym sporcie

Rozwój wszerz i wwyż. Szczupłość czołowej klasy. Jędrzejowska

Jeżeli rzucimy okiem na tenis polski w roku 1930, to musimy przede wszystkim zauważyć ogromną ilość większych imprez, co stanowi znaczny postęp w stosunku do lat poprzednich. Lecz nie tylko w dziedzinie organizacji spotkań zrobiliśmy krok naprzód; możemy śmiało twierdzić, że klasa naszej reprezentacji, a szczególnie Jędrzejowskiej podniosła się znacznie.

Największą naszą bolączką jest znikoma ilość graczy, nadających się do reprezentacji. Pracuje się naprawdę dla rozwoju tennisu wszerz, a wszelkie wielkie spotkania stanowią doskonałą propagandę tego sportu, lecz to jest tylko pracą u podstaw i da nam dobrych graczy dopiero w dalekiej przyszłości. Tymczasem nasza ekstraklasa jest nadal bardzo szczupła.

W całej klasie A panów widziemy tylko jedno nowe nazwisko, budzące pewne nadzieje — to jest Hebda. Jest on już niedaleko naszej grupy czołowej, do której należy obecnie zaliczyć Tłoczyńskiego, Maksa i Jerzego Stolarów oraz Warmińskiego i Witmana. Hebda ma ładne i pewne uderzenia, lecz wszystko jest trochę za miękkie, brak mu też wytrzymałości. Będzie on w przyszłości należał do czołowej czwórki, lecz wątpię bardzo czy już w roku przyszłym uda mu się zepchnąć na niższe miejsce kogoś z wymienionych.

Większe szanse ma już Witman; sądząc z postępów, poczynionych w roku 1930, będzie on w roku przyszłym groźnym przeciwnikiem dla naszych najlepszych graczy.

Ci najlepsi stanowią klasę dla siebie. Dzieli ich dość znaczna różnica od reszty graczy. Umieszczenie ich na oficjalnej liście tenisistów w przytoczonym powyżej porządku, jest najzupełniej słuszne, lecz różnica między nimi jest tak minimalna, że mała niedyspozycja jednego z nich może spowodować przegraną do innego, niż w czwórce stojącego.

Największe stosunkowo postępy poczynił Tłoczyński. Kroczy on naprzód powoli, lecz systematycznie. Urozmaicił znacznie swoją grę w ciągu ubiegłego sezonu. Podstawą jego gry jest nadal drive z forhandu, jak i z backhandu. Są one bardzo pew-

ne, ostre, dobrze plasowane i długie. Są to uderzenia typowe go singlisty, gdyż nawet w dublu nie może Tłoczyński zagrać krótkiego drive, co w grze podwójnej jest jednak konieczne. Tłoczyński ma teraz znacznie pewniejszy serwis. Jego pierwsza piłka posiada często wprost zabójczą siłę. Ma dobrą siatkę, tembardziej, że smecz jest doskonale opanowany. Nie gra jeszcze z głową, lecz ten brak nadrabia wytrzymałością i nadzwyczajnym zacięciem w walce.

Naszemu ex-mistrzowi przy-

niósł sezon ubiegły dwie porażki: utracił mistrzostwo Polski w grze pojedynczej panów, a w dublu z bratem po raz pierwszy od pięciu lat przegrał z parą polską, mianowicie z Lothem i Tarnowskim na wiosennym turnieju Legii. Nie można jednak twierdzić, że forma Maksa Stolarowa uległa pogorszeniu, gdyż w ubiegłym sezonie miał lepsze wyniki, niż kiedykolwiek.

Tak więc zasłużone przegrane z Tłoczyńskim na mistrzostwach indywidualnych i międzyklubowych stanowią bezwzględnie zwycięstwo dodatnie. Świadczy o-

dobitnie o podniesieniu się poziomu gry naszych czołowych tenisistów.

Jerzy Stolarow również poczynił znaczne postępy i to nie tylko w stosunku do roku 1929, kiedy przechodził wyraźny spadek formy. Jest to obecnie gracz bardzo nierówny, zależny w dużym stopniu od „dnia”. Tak więc obok wyników dobrych ma całkiem mierne. Zaletą jego gry jest dobra siatka, silny serwis i dobra taktyka. To wszystko czyni zeń gracza wybitnie ofensywnego.

Warmiński jest jedynym gra-

czem czołowej czwórki, który w roku ubiegłym przechodził wyraźny spadek formy. Dał się u niego zaobserwować zanik tego ducha walki, który dawniej stanowił jego najpoważniejszy atut.

Znacznie wyżej od tennisu męskiego stoi nasz tenis żeński. Podczas gdy wśród panów prym dźwierz Kongresówka, to kolebka tennisu żeńskiego jest Kraków. Zarówno Jędrzejowska, jak i ex mistrzyni Dubieńska stamtąd pochodzą.

Jędrzejowskiej należałoby poświęcić oddzielny artykuł, gdyż

stanowi ona rzeczywiście klasę dla siebie. Należy ona już dziś do pierwszych, jeżeli nie do ekstraklasy europejskiej. Naprawdę jest zdumiewające, jakie corocznie czyni ona postępy, mimo tak niewielu spotkań z lepszymi od siebie tenisistkami. Jędrzejowska posiada wszelkie warunki ku temu, by posunąć się jeszcze daleko naprzód. Brak jej jeszcze rutyny, lecz i tę nabywa powoli, lecz stale. Niema dla niej obecnie konkurentek w Polsce. Nie posiada jednak siatki i smecz, co jest obecnie konieczne dla wybitnej się wśród silnej konkurencji zagranicą.

Dubieńska dość późno w sezonie ukazała się na kortach, gdyż sforsowana ręka daje się jej często we znaki. Zagranicą nie uzyskała nadzwyczajnych wyników, jest jednak słusznie postawiona na drugim miejscu.

Tuż, tuż za Dubieńską następuje Volkmerówna, talent, który dopiero w ubiegłym sezonie wybił się na wierzch. Posiada ona pewne wady, z których największą jest zupełnie nieprawy backhand. Ma ona duże zacięcie w walce, co też pozwoliło jej na osiągnięcie kilku ładnych zwycięstw. Mile było w ubiegłym sezonie powitać na kortach Wierę Richterównę, która, po kilkuletniej przerwie znowu zasilila szeregi tenisistek.

Tyle o graczach. Jeżeli może mamy paru równorzędnych przeciwników w singlu, to duble i mixed stanowią naszą słabą stronę. Stolarówowi należy tymczasem uważać za „najsilniejszą parę”, lecz double jest tak u nas zaniedbany, że nawet nie posiadamy drugiej stałej pary. Chyba tylko Loth — Tarnowski, lecz ostatni tak często zawodził, iż należy się spodziewać na rok przyszły kombinacji Tłoczyński — Loth.

Reprezentacyjna para miksta, Jędrzejowska — Warmiński, także nie stała na wysokości zadania. Inne kombinacje jak Junzanka — Jerzy Stolarow, Dubieńska — Tłoczyński, są jeszcze słabsze.

Naogół możemy jednak być zadowoleni z ubiegłego sezonu, który świadczy wybitnie o tym, że nasz tenis znajduje się na drodze rozwoju i coraz większą uzyskuje styczność z zagranicą.



ZAKOPANE
Na lewo wspaniały skok St. Marusarza. Na prawo najgroźniejszy konkurent Br. Czechy ląduje na 53 mtr. W środku. Śniegu wciąż mało.

Hokeiści austriaccy we Lwowie

Pogoń — Klagenfurt A. C. 0:0

Mecz rozegrany we wtorek, z powodu opóźnienia przyjazdu przez Austriaków, na meczu nie stawiał Pogoń w ciężkiej sytuacji. Brak Hemmerlinga, Weissberga, Zimmera, Mauera, Stworzeńskiego, zapowiadał porażkę. Pogoń z klątwą wywabiła jednak na boisko dwóch graczy Janelliego i Jaegermana, choć grali oni już tego dnia z Hasmonea.

Nastroj pogarszał jeszcze zewnętrzny wygląd graczy austriackich, którzy pod względem fizycznym prezentowali się wprost imponująco. W miarę, jak gra się rozwijała, pesymizm ustępował. Okazało się szybko, że młodym graczom Pogoń nietylko nie brak ambicji, ale też dysponują oni wcale dobrymi zaletami. Zawody rozpoczęły się z mechem w następującym tempie, przyczem goście, mając jednolitą drużynę, przeprowadzali kombinacyjne akcje, natomiast miejscowi ograniczali się przeważnie do solowych wypadów swych kilku asów. Gra mimo to jest równa. Obustronne strzały idą tuż obok celu, względnie stają się łupem bramkarzy. W drugiej części meczu nieco się uspokaja, przebieg naogół nie wiele różni się od pierwszego tercjału i tym razem mają obydwie strony sposobność zdobyć bramkę, jednak w ostatniej chwili przeciwnik umie zażegnać niebezpieczeństwo. W trzecim tercjału obie strony grają ostrożnie, niemniej jednak zacięcie. Gracze lwowscy są bardziej zmęczeni, wskutek czego przeważa Klagenfurt serię niebezpiecznych ataków, które nie dają jednak rezultatu. Zawody kończą się więc wynikiem bezbramkowym, który odpowiadał przebiegowi gry w stosunkowi sił.

Z drużyny lwowskiej wybił się na pierwszy plan Sabiński; pokazał on tym razem swe pazurki, popisując się nieprzeciętną techniką i bardzo dobrym strzałem. Brak partnerów uniemożliwił mu pełne wykorzystanie walorów. Bardzo dobry był Wacek Kuchar, nie schodząc z lodu od pierwszego do końcowego gwizdka. Wańczykiem tym razem stanął całkowicie na wysokości zadania. Największą niespodzianką

sprawił młodzi. Zarówno Czesławski, jak i Fick wywiązali się nadspodziewanie ze swego zadania, również Kownacki okazał się wielce obiecującym talentem. Janelli i Jagerman wypadli słabiej niż zwykle.

Klagenfurt okazał się drużyną wyrównaną przedewszystkiem o dobrych walorach fizycznych. Technika przeciętnie dobra, bez błyskotliwych dodatków.

Sędziował p. Strzelecki.

Kronika tenisowa
Zgromadzenie P. Z. L. T.
Walne zgromadzenie PZLT odbędzie się w dn. 21 i 22 lutego r. b. Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom statutowym, drugi zaś ma na porządku dziennym sprawy zwykłego dorocznego zebrania.

Nowy projekt statutu zmienia dość gruntownie obecną jego brzmienie. Zarząd ma być wybierany na rok, a nie dwa i składa się z 11 członków, t. j. prezesa, dwu wiceprezesów, sekretarza, skarbnika, kapitana związkowego i wolnych członków oraz z delegatów okręgowych związków. Istnienie okręgowych związków jest fakultatywne, utworzenie ich zależy od związku. Specjalna komisja kwalifikacyjna ma decydować o przydziale klubu do odpowiedniej grupy o pewnej wysokości wpłacanych składek i ilości głosów.

Ignacy Tłoczyński, tenisowy mistrz Polski, wyjeżdża 1 lutego r. b. na dwa miesiące na Rivierę. Decyzję o wysłaniu zagranicę Tłoczyńskiego powziął zarząd sekcji tenisowej Legii w ubiegłym tygodniu. Opieką nad Tłoczyńskim w czasie wyjazdu i pobytu na południu zajmować się będzie biuro turystyczne Frankopol. Mistrz nasz zatrzyma się w Nicei.

Dużą pomocą dla Tłoczyńskiego będzie pewnie Czetwertyński, który rozpoczął od pewnego czasu treningi i już prawdopodobnie na najbliższych turniejach na Rivierze spróbuje swych sił po dłuższej przerwie.



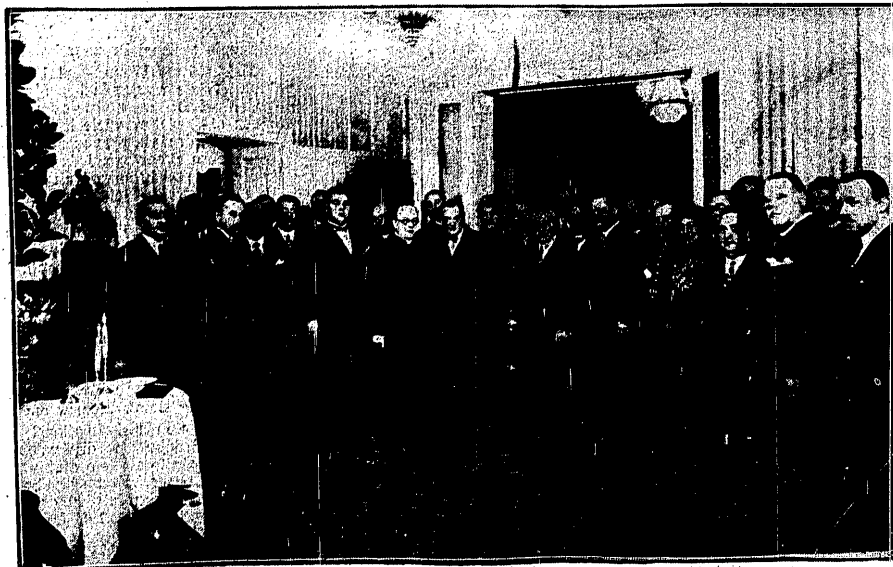
ZBIGNIEW WARECKI
przedstawiciel Warty poznańskiej w walce piórkowej na meczu z Polonią.



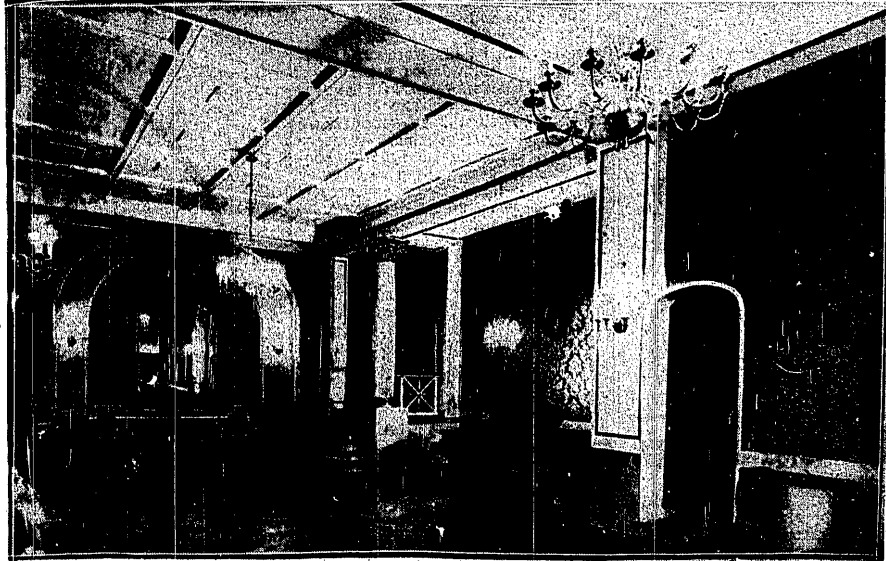
ANIOLA (WARTA)
walczy w w. lefkiej przeciw warszawskiej Polonii.



ZAPASNICZY KRUSCHENDERA
zdobyli drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego. Pierwszy od prawej inż. R. Kannenberg, opiekun klubu; Eugeniusz Nowak — trener sekcji.



AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI W NOWEJ SIEDZIBIE
Automobilklub Wielkopolski, rozwijający się żywiołowo, przeniósł się do wspaniałej, reprezentacyjnej i bardzo obszernej nowej siedziby przy ul. Matejki 50. Nowy lokal, urządzony wielkim nakładem pieniędzy i energii, przyciąga się imponująco. Na zdjęciu, na prawo sala reprezentacyjna, na lewo grupa uczestników uroczystości otwarcia, przedstawicieli władz, wojskowości i prasy.



Z piętej lokaty -- na dziesiątą

Kryzys drużyny piłkarskiej Ł.K.S-u w tegorocznych mistrzostwach Ligi

Łódzki Klub Sportowy, jedna z najstarszych drużyn piłkarskich w byłej Kongresówce, w ostatnich walkach ligowych przeżywał wyraźny kryzys. Po świetnej piątej lokacie wywalczonej w r. 1929 łodzianie załamali się w r. b. w sposób widoczny i tylko fatalna pozycja Warszawiaków od samego początku rozgrywek nie postawiła najsilniejszej drużyny łódzkiej przed niemiłym zagadnieniem spadku do klasy A.

Przyczyn wspomnianego kryzysu nie można się doszukiwać, niestety wyłącznie w chwilowym załamaniu się drużyny, czy niedyspozycji poszczególnych graczy.

Leżą one głębiej — zdaniem naszym przedewszystkiem w braku stylowego opanowania gry w najszerszym słowa tego znaczeniu. Gra łodzian dzisiaj niewiele różni się od umiędziaszczych ich drużyn z lat jej rozkwitu tuż przed wojną i ciągle opiera się przedewszystkiem na niezwykłej, nawet nie ambicji, ale zażyłości, kondycji fizycznej i swoistym sposobie taktyki „na hurra”.

Pewne zarodki stylowości, których wyrazicielami w drużynie łódzkiej są poniekąd Król, Tadeusiewicz i Durka, nie mogą znaleźć w Ł. K. S.-ie należytego ugruntowania. Gracze wymienieni nie posiadają bowiem indywidualności tak mocnej, aby narzucić reszcie drużyny system oparty na grze pozycyjnej i ciekawszych kombinacjach. Przy graczach o typie Kałuży, czy Nawrota lub Reymana mogliby oni stanowić dobre i pozytywne siły wykonawcze; jako kierownicy jednak, narzucający własny styl, wypadają oni blado.

Sedno sprawy leży — rzecz jasna — w braku odpowiedniego opanowania techniki przez graczy łódzkie; za chwilę gdy zawodzi precyzja w podaniu i odbiorze piłki, najlepsze nawet cele i najciekawsze koncepcje myślowe muszą w wykonaniu wypaść nieudolnie i sprowadzić wręcz do mniej lub więcej beładnej kopania, opartej na przypadkach i indywidualnych wysiłkach poszczególnych graczy.

Sezon szesnastoroczny Ł. K. S. rozpoczął pomyślnie. Remis z silnym początkowo Ł. T. S. G., miażdżące zwycięstwo 5:1 z Garbarnią i niemniej przekonujące triumfy 3:1 nad Czarnymi i 7:0 nad Warszawianką, zostały przerwane jedyną klęską 0:2 poniesioną w spotkaniu z klubem jednak tak silnym jak Wisła. Zdawało się zatem, że piękna tradycja z r. 1929-go będzie i w roku następnym godnie przez łodzian kontynuowana.

Tymczasem mecz z Wartą (1:4) przyniósł załamanie, które kosztowało Ł. K. S. 7 meczy przegranych i jeden remisowy z Pogonią (3:3).

Zryw, który zadecydował o honorowej lokacie łodzian miał miejsce w trzech meczach wrześniowych, kiedy to Ł. K. S. pokonał 4:1 Warszawiankę, 5:0 Ruch i 2:0 miejscowego rywala Ł. T. S. G.

Finiś łodzian był fatalny: w

sześciu grach końcowych zdobyli oni uratować jeden punkt w meczu bezbramkowym z Czarnymi we Lwowie.

Ostatni mecz sezonu, przegrany z Cracovią 0:1 był akcentem bardzo zgrzytliwym: znana z szowinizmu publiczność łódzka, wypisała sobie wtedy świadectwo bardzo nieciekawe, pragnąc zlynczować graczy Cracovii i sędziego dr. Niedźwierskiego, który w protokole sędziowskim z przykrością skonstatował fakt pobicia go w chwili schodzenia z boiska.

Wogóle mamy wrażenie, że publiczność łódzka nie przyczynia się do podniesienia poziomu piłki nożnej w Łodzi. To bowiem, że nastroj wytwarzany przez trybuny wpływa na wygranę jednego lub drugiego meczu nie ma w istocie nic wspólnego z podniesieniem ogólnego poziomu tego sportu i doskonaleniem rzeczywiście sztuki gry w piłkę nożną.

Cóż z tego bowiem, że z sześciu meczy wygranych w r. ub. przez Ł.K.S. pięć drużyna ta rozstrzygnęła zwycięsko na własnym boisku, jeśli z 11-tu meczy wyjazdowych w jednym tylko zdobyła dwa punkty.

Ostatecznym rezultatem walk

z tegorocznych Ł.K.S-u było zdobycie 10-go miejsca w tabeli ze stosunkiem punktów 15:19 i bramek 38:40.

Cztery punkty dzielące Ł.K.S. od poprzedzających go w tabeli Czarnych świadczy, że klub łódzki rozpoczyna łącznie z Warszawianką i Ł.T.S.G. serię trzech najsłabszych tegorocznych klubów ligowych. Natomiast bardzo korzystny stosunek bramek, w którym tak pod względem bramek zdobytych jak straconych łodzianie posiadają 7-mą lokatę dowodzi, że w r. ub. ubiegłym nie dopisywało im szczęście i że sezon nadcho-

dzący może przynieść zmiany raczej na lepsze.

Z pośród 21 graczy grających w r. ub. w barwach Ł.K.S-u, skład reprezentacyjny tej drużyny zestawiać można jak następuje: Jegorow; Cyll, Gałęcki; Pegza, Trzmiel, Jasiński; Durka, Feja, Tadeusiewicz, Król, Stollenwerk.

Bramkarz — Wiktor Jegorow dopiero w drugiej połowie sezonu zastąpił grającego od paru lat na tej pozycji w Ł.K.S.-ie Józefa Millę, bohaterą rozgrywek ligowych z r. 1929-go. Obaj ci bramkarze posiadają kwalifikacje dość wysokie i stanowią

łącznie z parą obrońców bodaj że najsilniejszą formację swej drużyny.

Jegorow ma za sobą 15-cie gier, podczas gdy Milla grał 7 razy.

Obrońcy — Wawrzyniec Cyll i Antoni Gałęcki stanowią trzon swej drużyny i formację w dużej mierze tajemnicę jej nielicznych zresztą sukcesów. O ich kwalifikacjach świadczy już choćby fakt, że obaj oni nosili na swych piersiach koszulki reprezentacji polskiej. Różnica zasadnicza między obrońcami wymienionymi tkwi w tym, że Cyll jest piłkarzem, który już przekroczył zenit swej sławy, podczas gdy Gałęcki wkroczył w okres najlepszej formy. Jego szybkość, błyskawiczny takling, odwaga i pewność techniczna wyrównują pewne braki w ustawianiu się i kwalifikują jako bezspornie jednego z najlepszych obrońców polskich.

Gałęcki ma za sobą 20-cia gier, Cyll — dziewięć. W sezonie ubiegłym zastępował go coraz częściej Radomski (10 meczy), który też prawdopodobnie z czasem obejmie pozycję prawego obrońcy na stałe. Poza tym 4-ry mecz grał A. Kubik, a jeden — Z. Kowalski.

Pomoc — Władysław Pegza, Antoni Trzmiel, Kazimierz Jasiński najwybitniejszą swą jednostkę posiada w Jasińskim, graczem cennym zarówno w defensywie, jak i w ataku ofensywnym. Szybki, zwinny, zupełnie poprawny technicznie, pomocnik ten posiada przed sobą piękne warunki rozwojowe. Trzmiel wypowiedział się już definitywnie i do swej poprawności nic już dorzucić zdaniem naszym nie będzie w stanie. To samo tyczy się Pegzy.

Jasiński ma za sobą wszystkie 22 mecze. Pegza — 21, a Trzmiel — 18-cie. Poza tem po dwa mecze grali Tadeusiewicz i Mikołajczyk, a raz jeden — Janiczek.

Napad — Jan Durka, Romuald Feja, Eugeniusz Tadeusiewicz, Władysław Król i Zenon Stollenwerk posiada fizjonomię podobną do ataku Polonii z przed dwu lat, czy Warszawianki lub Ł.T.S.G. z roku ubiegłego. Przypadek gra w akcjach ofensywnych łodzian rolę zbyt wielką, aby nie wykluczać celowości i zgóry ułożonego planu gry.

Tadeusiewicz jest indywidualnością zbyt słabą, aby obciążać batutę tego kwintetu w pełnym słowa tego znaczeniu. Król opiera swą grę raczej na zagranicach indywidualnych, niepozabawionych zresztą sporą dozą i talentu i umiejętności. Najlepiej może wypadnie ocena obu skrzydłowych Durki i Stollenwerka, których jednak ani Feja, ani Król nie potrafia odpowiednio wykorzystać.

Wszystkie 22 mecze mają za sobą Król i Durka; Tadeusiewicz grał 19-cie razy, Feja 12-cie, a Stollenwerk — dziewięć. Poza tem 8 gier ma za sobą Sledź, po sześć — Wisławiński i Janiczek, trzy — A. Kubik, dwie — Szałapski i jedna — Sowiak. Inż. Jerzy Grabowski.

Termin meczu pięściarskiego Polska — Węgry w Poznaniu został ostatecznie ustalony na dzień 8 marca b. r.; spotkanie odbędzie się w hali reprezentacyjnej b. P.W.K. o godz. 20-ej. Według kursujących pogłosek, reprezentacja nasza składać się ma z 6 zawodników Poznania oraz prawdopodobnie Rudzkiego i Górnego z Górnego Śląska.

Miejszklubowy mecz bokserki Polonia — Makabi, który miał być rozegrany w Warszawie dnia 21 b. m., nie dojdzie do skutku ze względu na zastrzeżenie stosunków jakie zapanały pomiędzy kierownictwem sekcji bokserki Polonii i Makabi.

Pięściarze Makabi warszawskiej walczą będą dnia 18 b. m. w Krakowie z Wawelem. Bokserzy żydowskiej wyjeżdżają w składzie reprezentacyjnym z Urkiewiczem, Birenawalem i Anderssem na czele.

Stanisław Finn (Makabi — Warszawa), doskonały pięściarz stolicy, obraził się na kierownictwo swego klubu, które „nie dba” o dobre imię zawodnika i nie obrania go przed napastkami w prasie i postanowił nie występować aż do mistrzostw Warszawy w zawodach, urządzonych przez Makabi. Po zdobyciu mistrzostwa Warszawy w wadze ciężkiej, Finn zamierza wyjechać do Niemiec, aby doskonalić swą formę.

Imprezy motocyklowe w roku 1931 zostały ułożone w sposób następujący: 17-18 stycznia: wyścigi na śniegu w Zakopanem, 22 lutego: zjazd plakatowy do Kütowic, 22 marca: międzklubowe wyścigi na torze żużlowym w Poznaniu.

6 kwietnia: trójmecz na torze żużlowym w Poznaniu: Legia (Warsz.) — Bydgoski Kl. Mot. Unia (Poz.). 18 kwietnia: zjazd do Grudziądza z okazji 5-lecia Bydgoskiego Kl. Mot. 19 kwietnia: wyścigi na torze żużlowym w Bydgoszczy, 26 kwietnia: wiosenny raid Unii poznańskiej.

3 maja — zjazd plakatowy do Warszawy i wyścigi na torze między zawodnikami Unii, Bydgoskiego Kl. i Legii. 10 maja: raid Śląski i wyścigi w Grudziądzu. W czasie od 17 do 25 maja odbędzie się pierwszy wyścig dokoła Polski na dystansie około 2.200 km. Start w Warszawie: 24 — 25 maja — raid karpaci; 31 maja — wyścigi na torze żużlowym w Mysłowicach i w Grudziądzu.

7 czerwca: trójmecz w Bydgoszczy (jak 6 kwietnia w Poznaniu), oraz zjazd gwałtowny do Łodzi i wyścigi Sosnowickiego Tow. Cykl. i Mot. na szosie, 13 czerwca — wyścigi na przełaj Krak. Kl. Mot.; 14 czerwca — raid dokoła Śląska, oraz raid dokoła Łodzi; 27 — 28 czerwca — raid Lwów — Katowice — Lwów i zjazd plakatowy do Katowic. W tymże dniu „Grand Prix” w Katowicach.

6 września: wyścigi na torze żużlowym w Grudziądzu, wyścigi na trasie w Mysłowicach i wyścigi szosowy Małop. Kl. Mot.; 13 września — zjazd gwałtowny w Cieszynie i wyścigi Unii w Poznaniu na torze żużlowym; 20 września — wyścigi plaski na Pomorzu o mistrzostwo Polski.

2 października: wyścigi na torze żużlowym w Grudziądzu i Toruniu i wyścig w Mysłowicach.

Kogo boimy się na mistrzostwach świata

Wywiad z p. Osieckim o szansach reprezentacji polskiej

Mistrzostwa hokejowe świata w Krynicy zapowiadają się imponująco. 11 państw zgłoszonych, wśród nich takie potęgi jak Kanada i Stany Zjednoczone, to rekord, jakiego nie znają kroniki Międzynarodowej Federacji Hokejowej. Zapewne, brak będzie mistrzów Europy, Niemców. Ale państwo które spory polityczny mieśca do sportu dobrane robi że nie przyjeżdża. Niemcy byłoby może w Krynicy dysonansem.

Jak przedstawiają się nasze szanse? Oto pytanie, które ciśnie się na usta każdemu. By na nie odpowiedzieć skorzystaliśmy ponownie z uprzejmości p. Osieckiego, który udzielił nam cennej opinii.

— Jako sportowiec jestem zasadniczo przeciwny wszelkim przepowiedniom — mówi p. Osiecki. — Porównania papierowe zostają często przekreślone ambicją i ofiarnością drużyny, zwłaszcza w walce o tak wielką stawkę, jak mistrzostwo świata i Europy.

— Wśród jedenastu państw zgłoszonych zarysowują się jednak wyraźnie pewne grupy o odrębnej zupełnie klasie. Przedewszystkiem Kanada i Stany Zjednoczone, które konkurencji europejskiej obawiać się nie potrzebują.

— Szwecja i Austria będą prawdopodobnie najsilniejszymi z pośród państw europejskich. Do grupy tej może i powinna dołączyć się Polonia.

Polonia w Gdańsku

Od p. Kaczanowskiego, pełniącego obowiązki kapitana drużyny piłkarskiej Polonii otrzymaliśmy list który drukujemy z prawdziwym zadowoleniem.

— Przypadł mi w udziale miły obowiązek podania do wiadomości wszystkich polskich sportowców paru słów o przyjeździe, jakiego doznaliśmy podczas wyjazdu do klubu sportowego Gedania.

Na granicy polsko — gdańskiej spotkaliśmy się, naprawdę z miłym i wzruszającym dowodem opieki gospodarzy naszych, gdy w Tczewie o godz. 6.30 rano wita nas delegacja K. S. Gedania. Za chwilę druga niespodzianka — kwestie kontroli paszportowej i celnej już załatwione. Gdy zjawił się policjant sprawdzający dokumenty, na słowa „Polonia z Warszawy”, ukłonił się i ze słowami „w porządku” — dziękując uprzejmie, oddał ich. W Gdańsku to samo. Na stacji oczekiwali nas grupa ludzi, członków Gedania, aby nas powitać. W lokalu klubowym, gdzie nas zaprowadzono, zastaliśmy gotowe już śniadanie.

Mecz gramy, jak naprawdę prawdziwie towarzyskie zawody, bez incydentów i wzajemnych żali. Pięć godzin spędzone po meczu w klubie wśród sympatycznych „Gedańszczan”, mijają nam to miło i wesoło, jak rzadko.

Miło mi, że opisując to wszystko, będę mógł jeszcze tak droga złożyć serdeczne podziękowanie zarządowi klubu i członkom K. S. Gedania za przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Gdańsku.

Zycie organ zacyjne

Poznańskie OKS odbyło w niedzielę swoje roczne walne zebranie. Przewodniczącym był kasowal i harmonizujący. Wyborcy nowego zarządu dali wyniki następujące: prezesem wybrano po raz trzeci z rzędu p. Adamskiego, wiceprezesem p. R. Tomaszewskiego, sekretarzem p. Nawrockiego, referentem dla spraw sędziowskich p. Perzaka, B. sekretarza OKS, Roszkiewicza, którego w ciągu roku zarząd dokonywał, a następnie zmuszony był zawiesić w urzędowaniu z powodu nieporządków w sekretariacie, walne zebranie miało jednogłośnie postanowienie skreślić z listy członków. Do zbierczy z ub. roku należy własny lokal sekretariatu przy ul. Aleja Marcinowska.

Walne zebranie Łódzkiego O. K. S. wybrało po raz piąty na prezesa p. Zygmunta Hankę, wiceprezesem po raz pierwszy p. Alfonsa Rettig, sekretarzem p. Dobrowol, referentem obsady p. Otto, skarbnikiem p. Grabowoda. Delegacji na walne zgromadzenie PKS-u pp. Hankę, Rettig i Dobrowol.

Łódzki i lwowski OZPN zostały wyznaczone przez PZPN za sprawne funkcjonowanie sekretariatów. Walne Zgromadzenie K. O. K. S. odbyło się pod przewodnictwem p. Rutkowskiego dnia 10 b. m. przy nadzwyczajnym udziale krakowskich sędziów. Obrady ukończyły wręczenie złotych odznak poproszonym członkowi p. T. K. S.-u, honorowemu członkowi p. Inż. Roscuchowi. Ustępującemu p. Zarządowi udzielono absolutorium. Poziwiedzenia rewizyjna nie mogła

z powodu choroby skarbnika — przeprawić rewizji kasowej, sprawa użyczenia absolutorium za czynności kasowe odczeka została do najbliższego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Wyborcy dali wynik następujący: prezes p. Rutkowski, wiceprezes Dr. Landwirth, sekretarz p. Arczyński, skarbnik p. Schneider, członkowie zarządu pp. mag. Makary i kpt. Prelicz.

Doroczne walne Zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Kol. Sędziów odbyło się w ubiegłą niedzielę. Zebranie miało przebieg nadzwyczaj spokojny i harmonijny. Najlepszym dowodem, że dotychczasowy zarząd sprostał w zupełności swemu zadaniu i potrafił zdobyć pełne zaufanie członków, jest fakt, iż wybrano go w pełnym składzie ponownie. Prezes — Laband, wiceprezes — Gerblisch, sekretarz i skarbnik — Drożdż, referat kwalifikacyjny — Strączek i referent obsady meczów — Gryc.

Członków liczy Śl. O. K. S. 110, którzy w okresie sprawozdawczym prowadzili przeszło 1.200 meczów.

Na zebraniu Ligi (17 i 18 b. m.) poruszane będą m. in. następujące sprawy: dokładne ustalenie funkcji Zarządu Ścisłego i Głównego, anulowanie Czarnym wszystkich należności do dn. 1. I. 1931 r., podniesienie opłaty proc. meczowych do 4 proc., z tem, że Zarząd Ligi bierze na siebie ubezpieczenie graczy, nadanie przewodniczącym W. G. i D. godności trzeciego wiceprezesa, undomowanie niektórych zawilży punktów postanowien.



NOWE TERENY NARCIAKARSKIE POD WARSZAWĄ
odkryła S. N. Makabi w Kazimierzu n. W. Urodzajne zjazdy, piękne widoki, dogodne warunki żywnościowe składają się na idealną całość.

P.Z.P.N. i Liga w cyfrach

33.582 graczy jest zgłoszonych do PZPN-u, a więc o 10454 więcej niż w r. 1929. Z tego wypadła na Śląski PZPN 6912 (wzrost o 2000), WOZPN 4636 (wzrost o 1400), Lwowski 4177 (wzrost o 879), Krakowski 3861 (wzrost o 1030), łódzki 3479 (o 874), poznański 3030 (o 766), kielecki 2572, pomorski 1474 i t. d.

663 kluby liczy PZPN. Najwięcej klubów liczy Śląski OZPN 120, Warszawski 105, łódzki 72, lwowski 70, poznański 63, krakowski 61, kielecki 59, pomorski 31, białostocki 21.

14 okręgów — razem z Ligą zrzeszonych jest w PZPN-ie.

5480 zawodów obsadziło w r. b. PKS. Ilość sędziów wynosi obecnie 634, czyli o 90 więcej, niż w roku ubiegłym.

Spotkanie międzynarodowe rozegrano w r. 1930 112, z tego 51 wygrano, 17 remisowano, 44 przegrano, stosunek bramek 322:301. Najwięcej spotkań wygrano z Niemcami 59, z Austriakami 27.

Dla okręgów wschodnich ufundował Zarząd PZPN puli w celach propagandowych. Do rozgrywek stawiał OZPN Lublin, Polesie, Wilno i Białystok. Zwycięstwo przypadło drużynie lubelskiej.

1543 graczy jest zgłoszonych do klubów ligowych. Z tego wypadła na Cracovię 192, Wisłę 177, Pogon 165, Legię 146, Wartę 136, Warszawiankę 127, Polonię 117, Czarnych 116, Garbarnię 110, ŁKS 106, Ruch 90, ŁSTG 61.

32 dyskwalifikacje nałożył w r. 1930 W. G. i D. Ligi.

Tu odciąć

DO ADMINISTRACJI

Ilustrowanego Tygodnika „KINO”

W WARSZAWIE

Marszałkowska 3/5/7

Kupon na prenumeratę TYG. „KINO”

Tennis francuski zwycięża w stolicy Niemiec

Borotra bohaterem meczu. „Młodzież” paryska sekunduje mu godnie

Berlin w styczniu. Młoda gwardia tenisistów francuskich pod wodzą Borotry zdobyła sobie serca szowinistycznej publiczności berlińskiej. Goście dowiedli, że narybek francuskiego tenisu jeśli nie dorównuje ilością i jakością Ameryce, stoi już jednak na poziomie najwyższej klasy europejskiej. Stwierdza to dobitnie łatwy triumf Francuzów nad elitą tenisistów Niemiec Prenn, Kleinschroth, Kuhlmann, to obok Landmanna pierwsze rakiety Rzeszy, zaś Hartz, Eichner, Zander stanowią najbardziej obiecującą przyszłość. A jednak Francuzi zwyciężyli ze śmieszną łatwością.

Spotkanie Paryż — Berlin, które zamieniło się w wielkie święto elity towarzyskiej, w nowej hali w Wilmsdorfie, było osobistym i wspaniałym triumfem Borotry. Cała sensacja i posmak emocji, wszystkie zainteresowania obracały się dookoła występującego poraz pierwszy w Berlinie „latającego Baska”. I trzeba stwierdzić, że Borotra potrafił się „znać”, potrafił to zainteresowanie spotęgować, zdobyć sobie ogólną sympatię i wywołać zachwyt, za równo gra, jak i zachowaniem.

Sportowiec — intelektualista, jest Borotra subtelny psychologiem, potrafił w czasie jednego meczu stworzyć dziesiątki momentów, zdobywających mu serca otoczenia.

Oto jeden z tych momentów: W czasie gorącej sytuacji drugie go seta pęka Prenowi kilka strun rakiet; zgorączkowany Niemiec, chwytając leżącą obok zapasową rakietę i staje ponownie gotowy do gry; rycerski Francuz proponuje mu jednak w połowie gema (!) rozegranie nową rakieta kilku próbnych piłek, co też zostaje urzeczywistnione. Grzmot oklasków nagradza sympatyczny gest Baska. O Borotrze niejednokrotnie mówiono w jego kraju, że jest on najlepszym ambasadorem Francji; jakże musiał mu zazdrościć, powodzenia i sukcesu wśród Niemców, przyglądający się z trybun przedstawiciele Francji w Berlinie, Le Margerie.

Zawsze uśmiechnięty Bask miał zresztą nietrudne zadanie, jeśli chodzi o techniczną stronę jego roli. Znajdując się w dobrej kondycji zdruzgotał Zandera 6:1, 6:2 i po pięknej walce pokonał Pren

na 6:1, 4:6, 6:1. Prenn znajduje się w dobrej formie, to też stawia Francuzowi dzielny opór. W pierwszym jednak secie panował Bo-

ciąg całego seta trzymał się w głębi kortu, pozwalając Borotrze na wspaniałe wycieczki do siat-

ki. Zaledwie dwie piłki, w ciągu całego seta (!), zakończył Borotra inaczej niż przy siatce.

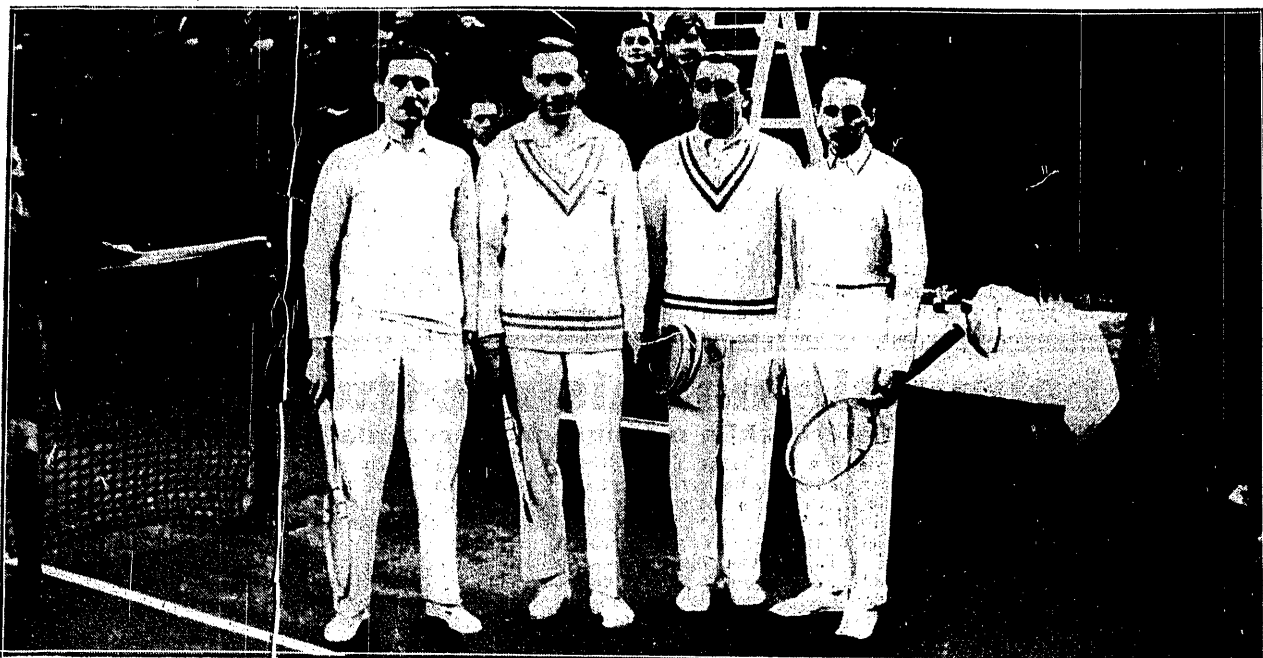
Dopiero w drugim secie Prenn zaczyna atakować i po ambitnej grze uzyskuje prowadzenie. Borotra wyrównuje na 4:4, jednak wspaniałym wysiłkiem zdobywa Prenn seta 6:4. W trzecim secie zwycięzony Prenn nie stawia żadnego oporu i ulega 1:6.

O dobrej formie Prenna świadczy jego dość łatwe zwycięstwo nad tegorocznym mistrzem Rzeszy, Boussus. Francuz był jednak chory i grał wyraźnie poniżej swej formy. Natomiast z jak najlepszej strony zaprezentował się Brugnon, przede wszystkim jako wspaniały dublista. Jego predestynacja do gry podwójnej znalazła wyraz w spotkaniu: Borotra—Brugnon, przeciw parze Prenn — Kleinschroth wygraną z łatwością przez gości; Brugnon był bezwzględnie najlepszym z graczy. Do tak dotkliwej porażki reprezentacyjnego dubla Rzeszy przyczyniła się przede wszystkim słaba gra weterana Kleinschrotha.

Sensację stanowiła klęska parry niemieckiej do Francuzów Glasser — Gentien i to również dotkliwa. Tu, podobnie jak i w walce z Hartzem wykazał swą wysoką klasę Glasser, największą nadzieją tenisu francuskiego. Glasser obok świetnej techniki, temperamentu i niebezpiecznego volé'a, posiada zabójczy service, który przynosi mu wiele punktów; jego towarzyszy Brugnon, nazwał service Glassera „paskudnym”, co doskonale określa jego złośliwość i trudność przyjęcia. Najmniej podobał się z pośród gości ostatni ich reprezentant Gentien, gracz o wysokiej technice, ale dziwnie, jak na galijczyka flegmatyczny. On też obok Boussusa, oddał w walce z von Crammem, Berlinowi jeden z dwu skromnych punktów.

Wśród gospodarzy poza dobrą formą Prenna i słabością Kleinschrotha, warto wymienić właśnie von Cramma, bardzo obiecującego juniora, który już w ciągu ubiegłego sezonu, odniósł niejedną cenną sukces. Cramm zaimponował też zapewne w najbliższym czasie miejsce Kleinschrotha obok Prenna w reprezentacyjnym dublu Rzeszy. Dobre wrażenie zrobiła młoda para Hartz — Schwenker; nieźle wypadł Eichner. Zupełnie zawiedli Kuhlmann i Zander.

Glin.



MISTRZOWIE RAKIETY W BERLINIE
Brugnon i Borotra (na lewo), pokonali pewnie Prenna i Kleinschrotha (na prawo), demonstrując najwyższą klasę tenisową.

Europa w świetnej formie

Wyniki spotkań zagranicznych

Drużyna Wiener E. V. znów okazała się lepsza od reprezentacji Wiednia. Podczas gdy Berliner S. C. pokonał team austriacki 4:0, z W. E. V. wygrał zaledwie 2:1. Gra była ostra. Berlińczycy grali przebojowo, ponieważ obrońca wiedeński uniemożliwiał kombinacje. Bramki strzelił Ball i Brück da B. S. C. oraz Demmer dla Wiednia, Sell zaprzepaścił jedyną murówką dla wyrównania sytuacji.

Berlińczycy grali w niedzielę w Budapeszcie, bijąc B. K. E. w stosunku 3:0. Bramki padły ze strzałów Bała (2) i Jaenkego.

Złoty puchar Arosy zdobył Davos, bijąc w spotkaniu decydującym Brandenburg (Berlin) 8:1. Torriani strzelił sześć bramek, Meng i Geromini po jednej. Dalsze miejsca w turnieju zajęli Zurych S. C. i Wiener E. V. (rezervy).

Hokej zawodowy chce wprowadzić do Europy szereg managerów anglosaskich. Na początek ma iść Londyn, w którym osiadł 6 zawodowych drużyn z Toronto. Ze stolicy Anglii zawodowcy będą robić wypadki do Europy. W projektach organizatorów ruchu zawodowego jest poza wprowadzeniem zawodowstwa w Europie i budowa wielkich lodowisk z trybunami na 10.000 do 15.000 widzów. Podobno jednym z inicjatorów ruchu zawodowego jest słynny hokeista angielski Sexton.

Bieg zjazdowy w Innsbrucku wygrał

Lista najlepszych szermierzy świata ustalona przez znany francuski dziennik sportowy „L'Auto” zapatrzyło się na obecny skład sił w szermierce za bardzo z punktu widzenia włosko — francuskiego. Podajemy ją jednak dla zorientowania czytelników w opiniach zachodniej Europy:

Szabla: 1) Petschauer (Weg.), 2) Glykais (Weg.), 3) Pulitti (W.), 4) Marzi (W.), 5) Pignotti (W.), 6) Piller (Weg.), 7) Anselmi (W.), 8) Ducret (Fr.), 9) Piot (Fr.), 10) Uhlyarik (Weg.).

Szpada: 1) Cattian (Fr.), 2) Schmetz (Fr.), 3) Riccardi (W.), 4) Buchard (Fr.), 5) Minoli (W.), 6) Ducret (Fr.), 7) Agostini (W.), 8) Coutrot (Fr.), 9) Silveira (Portugalia), 10) Callman (U. S. A.).

Florety: 1) Cattian (Fr.), 2) Pignotti (W.), 3) Gaudini (W.), 4) Guaragna (W.), 5) Pulitti (W.), 6) Marzi (W.), 7) Ducret (Fr.), 8) Gardere (Fr.), 9) Casimir (Niemcy), 10) Bru (Fr.).

Seelos, zeszłoroczny zwycięzca pucharu Kandahar, osiągając czas 10:21,5 2) O. Lantschner 10:42, 3) Salcher 10:42,2, 4) Dellekarth 11:13,4. W skokach triumfował Dellekarth (57 m.) przed Gumpoldem, Reinlem, Blunnelem i G. Lantschnerem. Ze znanych narciarzy dalsze miejsca zajęli Szwajcarzy Chiegna i Maurer, Norweg Kjelland, W kombinacji pierwszy był Schroll, drugi Lantschner.

H. Lantschner jeden z najlepszych narciarzy austriackich złamał w czasie biegu zjazdowego w Salzburgu nogę.

Mistrzostwa Węgier w jeździe sztucznej wygrał Vita. Tuż za nim znalazł się Kemmerling. 500 mtr. wygrał Kem-

merling 43,1 (!), 1500 mtr. Windner 2:32,4, 5.000 mtr. Vita 9:15,3, 10 km. Kemmerling 19:29,6.

Mistrzem Berlina w jeździe szybkiej na lodzie został Barwa, który osiągnął słabe czasy na 500 mtr. 51,1, na 1500 mtr. 2:44,2, i na 5000 mtr. 9:43,8.

Schäffer został ponownie mistrzem Austrii w jeździe sztucznej na lodzie, bijąc swych przeciwników Distlera, Bernhausera ogromną ilością punktów. Jazdę parami wygrali Gaylard, Peter.

Mistrzostwo Francji wygrał Brunet, pañ — Clericetti, par — mistrzowie świata — małżeństwo Brunet.

Półfinały pucharu niemieckiego przy-

niosły spodziewane zwycięstwa faworytów, Niemcy Południowe pokonali bez trudu Niemcy Zachodnie 3:0, Niemcy Środkowe, bez słynnego Holmana jedynie z graczami drezdeńskimi wyeliminowały w Bytomiu Niemcy Południowe — Wschodnie 5:1. Po ostatnich dotkliwych porażkach błysnął mistrz Niemiec Hertha znowu znakomitą formą, bijąc swego najgroźniejszego rywala, Victorie 5:0.

Derby piłkarstwa wiedeńskiego, spotkanie Admira — Rapid w konkurencji pucharowej wygrała pewnie Admira w stosunku 6:2. Rapid robił wrażenie przetrętanego. Admira była w pełnej formie. W konkurencji pucharowej prowadzi nadal W. A. C. przed Admirą i Wienną.

Bokserzy bawarscy dowiedli ponownie, że nie mają w tej chwili godnych sobie przeciwników w Europie. Spotkanie międzynarodowe w Wiedniu wygrali oni w stosunku 14:2. Wyniki szczegółowe: Hofsteter bije na punkty Jaro, Ziglarski (B) pewnie zwycięża Erben, Schleinkofer (B) — Paulego Held — Nowotnyego, Schmiedt — Jaro I. Jedyną zwycięstwą dla Austrii wywalczył Zehetmayer, bijąc Bohma; w wadze ciężkiej znów bawarczyk Haymann pokonał nieznacznie Havlicka.

Pistula odniósł znów znaczny sukces, broniąc swego tytułu, mistrza Niemiec wagi półciężkiej, w spotkaniu z Heuserem. Sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą, choć Pistula był zdecydowanie lepszy od przeciwnika.

Debüt amatorskiego mistrza świata Gerardina, jako zawodowca, wypadł nadszpiegowanie pomyślnie. Gerardin pokonał bowiem pewnie ni mniej, ni więcej, tylko samego Micharda. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył jednak Fauchaux. Kryterium kolarzy zagranicznych wygrał Piani przed Kaufmanem, Scheerensem i Arletem. Wyścig za motorami wygrał łatwo Grassin przed Lacquehayem i Paillardem.

Linart pokonał mistrza świata Möllera w Brukseli. Zgóra 40-letni kolarz belgijski jest ciągle jeszcze w formie. **Zawody lekkoatletyczne w hall berlińskiej** przyniosły następujące lepsze wyniki: 100 mtr. Peltzer 2:34, 3 km. Boltze 9:03,8, skok wwyż pañ Nott 154, panowie Betz 181.

Niemiec Balk przepłynął ostatnie 100 i 400 mtr. w czasach 1:02,8 i 5:25. Węgierka Toth ustanowiła dwa nowe rekordy na 100 mtr. 1:14,8, na 400 mtr. 6:18.



YOUNG STRIBBLING
ma podobno w czerwcu walczyć ze Schmelingiem o mistrzostwo świata.



MAX SCHMELING
broni tytułu mistrza świata, nie wiadomo tylko, kto będzie jego przeciwnikiem.



AMERYKANIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO IGRZYSK
W Lake Placid Erling Strom demonstruje bardzo dobrze udany zwrot nartarski



MISTRZ BERLINA BARWA PROWADZI
w biegu na 5000 mtr. Niemiec wygrał bezkonkurencyjnie wszystkie trzy konkurencje, w słabych jednak czasach.



SZESĆ DNI NA MOTOCYKLU.
Zawodnicy po finiszu w Monthery kończą raid przez ulice Paryża.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filie: Marszałkowska 118. tel. 693-97. Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI